

Pola Nadziei przy darłowskim hospicjum. Posadzili żonkile, które zakwitną wiosną

written by Alicja Nowak | 2 października 2026



Najpierw spotkanie w kaplicy, później wspólna praca w ogrodzie. Przy Domu Hospicyjno-Opiekuńczym Caritas im. bpa Czesława Domina w Darłowie po raz kolejny posadzono żonkile w ramach „Pól Nadziei”. Cebulki pozostaną w ziemi przez zimę. Wiosną żółte kwiaty przypomną o pacjentach hospicjum i ludziach, którzy na co dzień im towarzyszą.

Spotkanie rozpoczęła msza święta, której przewodniczył **bp Wacław Grądański, biskup pomocniczy diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej**. Po nabożeństwie uczestnicy przenieśli się do ogrodu przy hospicjum, gdzie rozpoczęło się sadzenie cebulek.

W wydarzeniu uczestniczyli **ks. Krzysztof Sendek, dyrektor Domu Hospicyjno-Opiekuńczego Caritas im. bpa Czesława Domina w Darłowie**, **Joanna Klimowicz, prezes Fundacji Charytatywnej „Morze Miłości”**, oraz **Danuta Woźniak, wiceprezes fundacji**. Samorządy reprezentowali **Krzysztof Walków, zastępca burmistrza Darłowa**, **Wojciech Wiśniowski, starosta sławieński** oraz **Wójt Gminy Sławno - Krzysztof Jędrzejczyk**. Do sadzenia żonkili dołączyli także przedstawiciele

placówek i organizacji współpracujących z hospicjum, wolontariusze oraz przyjaciele darłowskiego domu.

Jesienią cebulki, wiosną żółte kwiaty

„Pola Nadziei” nie są w Darłowie jednorazową akcją. Jesienne sadzenie żonkili od lat odbywa się przy hospicjum, a w działania włączają się wolontariusze, mieszkańcy, szkoły, organizacje i przedstawiciele lokalnych instytucji.

Schemat pozostaje ten sam: cebulki trafiają do ziemi jesienią, a kilka miesięcy później pojawiają się żółte kwiaty. Żonkil jest międzynarodowym symbolem ruchu hospicyjnego i przypomina o potrzebach osób ciężko i nieuleczalnie chorych oraz o pracy tych, którzy zapewniają im opiekę.

W Darłowie historia „Pól Nadziei” wyszła już poza ogród przy ulicy Wiejskiej. W poprzednich latach tysiące cebulek sadzono również wzdłuż drogi prowadzącej od kościoła św. Gertrudy w kierunku hospicjum. W 2020 roku na ponad kilometrowym odcinku posadzono około 5,5 tys. żonkili, a rok później było ich już 8,5 tys. Kolejne setki cebulek każdego roku trafiały do ogrodu samej placówki.

Akcja, która wraca każdej wiosny

Darłowskie „Pola Nadziei” mają swój dalszy ciąg po zimie. Gdy żonkile zakwitają, rozpoczyna się wiosenna część kampanii. Kwiaty są wówczas związane ze zbiórkami i działaniami na rzecz hospicjum. To właśnie wtedy efekt jesiennego sadzenia staje się widoczny w całym mieście.

Sama idea ma znacznie dłuższą historię. Pierwsze „Pola Nadziei” w Polsce zorganizowano w Krakowie w 1998 roku, a od 2003 roku akcja prowadzona jest także przez hospicja w innych częściach kraju. Jej celem jest nie tylko pozyskiwanie wsparcia dla placówek, ale również zwracanie uwagi na opiekę hospicyjną i rozwijanie wolontariatu.

W Darłowie ta idea od lat ma bardzo konkretny wymiar. Jesienią są nim ludzie spotykający się z cebulkami i łopatkami w ogrodzie przy ulicy Wiejskiej. Na rezultat trzeba poczekać kilka miesięcy. Wiosną w tym samym miejscu ponownie pojawiają się żółte żonkile.



















